NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTOWKĄ.

Nr. 31 Nowy Targ, dnia 1 sierpnia 1920. Rok VIII

19 20

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

...a redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 30 marek, za granicą 45 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 1 Mk.

Nowa krzywda.

Dnia 25 lipca ogłosiła Międzynarodowa Podkomisya w Jabłonce wyrok, wydany w Paryżu przez przedstawicieli koalicyi w sprawie Cieszyńskiego Śląska, Spisza i Orawy. Zarazem przewodniczący jej, kapitan de Forest-Divonne, wydał tego rodzaju polecenia odnośnie do Spisza i Orawy, iż wskazują one na prawomocność i nieodmienność ostatecznego rozstrzygnięcia. Mimo licznych pogłosek, że sprawy granic między Polską a Czechami dotąd nie ustalono, że mogą jeszcze zajść zmiany w załatwieniu sporu, — nie żywimy wielkich nadziei, aby rzecz załatwiono dla nas korzystniej; gdzie nie było od początku dobrej woli i bezstronności, tam liczenie na koalicyjne łaski jest bardzo zwodniczem, zwłaszcza w naszem obecnem położeniu. A głównie w sprawie Spisza i Orawy odnosi się wrażenie, że klamka zapadła i że rozstrzygnięcie paryskie, wyrok Anglii i Francyi, jest rzeczywiście — ostatecznością.

Ale my w Polsce nie uznamy nigdy tego wyroku za dostateczny, ani polski robotnik i chłop na ziemi śląskiej, spiskiej i orawskiej za prawomocny go nie uznają. Dla nas sprawa tych obszarów jest nadal otwartą, — może w niedalekiej przyszłości. Zajęci jednocześnie na wschodnim froncie i plebiscytami, któremi nas hojnie opatrzyła łaska „sprzymierzeńców" zachodnich, może dziś nie zdobędziemy się na orężną obronę naszej własności przed sąsiedzką chciwością, podsycaną gorliwie przez tych samych „sprzymierzonych". Ale nie znaczy to, abyśmy wyrzec się dobrowolnie mieli tego, co nasze i polskie, abyśmy pozwolili na wydarcie zjednoczonej Polsce tysięcy polskiego pracującego ludu. Jeżeli ciężkie położenie zmusiło nas do chwilowego upokorzenia się przed czesko koalicyjnem przymierzem i chwilowego opuszczenia wydartego nam podstępnie obszaru, to niechaj nikt nie sądzi, że los tych ziem staje się dla nas obojętny. Przeciwnie ze zdwojonym wysiłkiem zdążać będziemy do ich odzyskania. Jeżeli w społeczeństwie znajdzie pełne zrozumienie wartość każdej piędzi ziemi na zachodzie, o wiele wyższa, niż kresów wschodnich, to możemy być spokojni o chwilową utratę. Przyjdzie czas, kiedy wróci do Polski to, co polskie, przyjdzie czas upomnienia się o śląskie i tatrzańskie skarby. — tem więcej, że paryski wyrok nietylko nie załagodził sporu czesko-polskiego, ale przeciwnie zaognił i stworzył podłoże do rychłego wybuchu. Chwilowy tryumf rzeczpospolitej czesko-słowackiej może ją jeszcze drogo kosztować w przyszłości.

Rozstrzygnięcie przedstawicieli koalicyi jest jedną z największych krzywd, jakie wyrządzono Polsce. Na Śląsku Cieszyńskim zamierzają nas „sprzymierzeńcy" pozbawić wszystkich kopalń węgla, linii kolejowej, słynnej huty trzynieckiej, tysięcy robotniczej i chłopskiej ludności, czującej po polsku, składającej setki krwawych dowodów, że chce należeć do Polski. Z Orawy nie przysądzono Polsce ani jednej polskiej wsi w powiecie namiestowskim — nawet tych Rabczyc, których góralskiemu przedstawicielowi w Paryżu poczynił obietnice sam Wilson. Z trzciańskiego powiatu przyznano nam Głodówkę, Suchą Górę, Chyżne, Jabłonkę, Orawkę, Piekielnik, obie Lipnice, obie Zubrzyce, Harkabuz, Sarnię, Podwilk i Bukowinę-Podszkle. Odcięcie polskiej części namiestowskiego jest dla nas najdotkliwszą stratą. Jeszcze gorzej wyszedł na podziale Spisz. Otrzymu-

jemy tu skrawki: Jurgów, Rzepiska, Czarną Górę, Trybś, Nową Białą, Krempachy, Frydman, Niedzicę, Falsztyn, Dursztyn, obie Łapsze, Łapsiankę i Kacwin. Reszta powiatu starowiejskiego wraz ze Starą Wsią, oraz Jaworzyna z powiatu kiezmarskiego przypada Czechom!

Kto zna lepiej obszar spisko orawski, ten zdumieć się musi nad szkodliwością takiego podziału, szkodliwością wymierzoną nietylko przeciw Polsce, ale i przeciw ludności. Wszystko, co miało wartość większą na plebiscytowym terenie, wydarto Polsce, wydano na łup czeski; linię kolejową, bogate lasy w namiestowskiem i w Jaworzynie, źródliska w Polhorze, uroczą dolinę Białej Wody, wartościową turystycznie Jaworzynę, nadającą się na letnisko — jednem słowem bezwzględnie wszystko, z czego obcy w tych stronach przybysz czeski może mieć źródło dochodów. Polsce zostawiono — skrawki! Złośliwość dzielący ch doszła do takich wyuzdań, że od takiej Lipnicy oddzielono na rzecz Czechów przysiółek dlatego tylko, że w nim znajduje się las, nadający się do wyrębu!

A jak gospodarczo pokrzywdzono lud spiski. O tem chyba i wspominać nie trzeba. Zrobiono wszystko w Paryżu, aby na długie czasy utrudnić mu egzystencyę. Tak samo tym, którzy pozostaną pod rządami Polski, jak i tym, nad którymi zapanuje obcy najeźdźca. W mniej trudnem położeniu postawiono przyznaną Polsce Orawę, ale i tam wymierzono dotkliwe ciosy gospodarczemu rozwojowi.

Podobnie postąpiono na Cieszyńskim Śląsku; i tu i tam zastosowano jedną i tę samą drogę, możliwie niekorzystną dla Polski, drogę — handlu narodem!

Takich haniebnych rozstrzygnięć, mających na celu jedynie zaspokojenie interesów kieszeni kapitalistów czeskich i koalicyjnych kosztem polskiego ludu — nie uzna polskie społeczeństwo. Nie wyrzeknie się nigdy myśli o rdzennie polskiej ziemi śląskiej i o tatrzańskich terenach. Z wiarą, że nie przepadną dla Polski, rozpocznie się nowy okres pracy w obronie rodzinnej ziemi, w obronie Śląska, reszty polskiej Orawy i Spisza z popradzką doliną.

Rodacy!

Z woli Naczelnika Państwa, zbierany dla Niego dar narodowy ma być w całości niezwłocznie użyty na cele związane z obroną Ojczyzny i zaopatrzenia wdów i sierót po poległych oficerach i żołnierzach wojska polskiego.

Wskutek tego wzywamy wszystkie Komitety miejscowe do wytężonej pracy dla zebrania na ten cel jak największych funduszów.

Wszystkie gminy, instytucye finansowe i handlowe, wszystkie zrzeszenia społeczne, całą ludność Podhala, wzywamy o niezwłoczne wpłacanie daru.

Z wypełnieniem tego obowiązku wobec walczących o byt Ojczyzny nie możemy się ociągać ani chwili. Niech każdy uprzytomni sobie, że dar natychmiastowy, w chwili największej potrzeby Ojczyzny, zbliża godzinę zwycięstwa.

Składki przyjmuje: Redakcya „Gazety Podhalańskiej", Powiatowa Kasa Oszczędności w Nowym Targu i skarbnik Komitetu p. Jan Liszka w Nowym Targu. Za powiat. Komitet Daru Narodowego dla Piłsudskiego: Sekretarz *Dr. Wasiewicz*. Prezes *Uznański*.

„Wołaniem naszym oto: Zwycięstwo!
Zwycięstwo hasłem i wola"!
Wyspiański

Z hasłem: życie dla Ojczyzny!
wyruszy na front armja ochotnicza
Niech usłyszy, odpierając wroga
nasz odzew:

„mienie dla Ojczyzny"!

Wszyscy do apelu!
Najmniejsza zwłoka — przestępstwo!
Każdy Polak dowieść musi,
że polski patrjotyzm — to czyn potężny!
Czyn zwyciężyć musi!

POŻYCZKA OBRONY
I ODRODZENIA POLSKI
pokryta wielokrotnie
to połowa zwycięstwa!

DRUGA ODEZWA
do obywateli Szczawnic
w sprawie przemysłu i sztuki ludowej *).

Piąłem się z takim trudem na Kowalczyk, jakbym co najmniej po stromej ścianie Sókolicy na jej szczyt wchodził. Kiedym się zbliżył do kawałka, na którym dwoje ludzi grządki pod ziemniaki kopało, rzuciłem im „Szczęść Boże", a po zwykłej odpowiedzi usłyszałem burę:

---

*) Odezwa ta była odczytana publicznie przez obywatelkę miejscową p. Weronikę Czajową, w dniu 27 czerwca 1920.

— A poco się też pan tak męczy pod tę górę?

— Bo chcę koniecznie Tatry dziś zobaczyć, odparłem.

A że uznojonej parze miłą była widać chwila odpoczynku tak jak i mnie, że u nas znajomość idzie szybko, to też wkrótce zdawało mi się, że ci ludzie to moi dawni i dobrzy znajomi. Pytania i odpowiedzi szybko się krzyżowały, aż gaździna zaczęła mi opowiadać smutną a tak zwykłą historyę o swoich synach, co są na wojnie i o tym, co do domu jako inwalida powrócił.

— Człowiek nie ma chwili takiej, mówiła, żeby o nich nie myślał, czy to jak szklankę wody ma przed sobą, czy łyżkę strawy do ust bierze, zawsze piołun ma w ustach, bo się pyta sam siebie, czy się im tam jeść nie chce, czy oni pragnienia w tej chwili nie doznają...

I miałem przed sobą dwoje ludzi, którzy mi się wydali wysłańcami całej Ojczyzny w krwi, we łzach i smutku tonącej; ludzi, których pierwszy raz widziałem, a którzy mi wrota serc swoich na rozcież otworzyli; łzy ciche z ócz im się sypiące spływały do serca mojego gorące i bolesne, boć to była nie tylko ich skarga, nie tylko ich gorycz, ale równie dobrze moja, jak i kraju całego.

Kiedy się to skończy? Dlaczego jest źle w tej nowej Polsce? Dlaczego obcy nam ludzie jak kruki obsiedli naszą ziemię? Dlaczego u nas niema jedności, gdy o cel wielki chodzi? Każdy tu „chce rządzić, a niema takich, którzyby słuchać chcieli!" Grad pytań i twierdzeń, które i mnie tak często męczą zawisł w powietrzu.

Długo jeszcze potem rozmyślałem nad tą naszą niespodziewaną rozmową. Takich ludzi, jak ów gazda, zdających sobie jasno sprawę, w czem leży zło, jest i w Szczawnicy więcej, takich mianowicie, którzy rozumieją, że głównym powodem tego zła jest brak karności obywatelskiej. Gdybyśmy się umieli wyzbyć dla dobra ogólnego osobistego interesu, osobistych ambicyjek; gdybyśmy mieli na tyle siły moralnej, żeby iść ławą ku dobremu — dorównywalibyśmy bohaterstwu żołnierzy naszych. Dla żołnierza są dwie pobudki do czynu: honor u zacnych, kula w łeb dla tchórza czy zdrajcy. U ludności cywilnej albo poczucie honoru zamało jest rozwinięte, albo też kula nie trafia... To też każdy ciągnie w swoją stronę. Temu, co ma mało, dziwić się nie można, że chce żyć i całą siłą gotów odpychać od siebie widmo głodu i nędzy. Rzadko bowiem zdarzają się ludzie: który jak sławny bogacz amerykański Carnegie, co pracując jako prosty robotnik stopniowo dorabiał się majątku dzięki swemu sprytowi i niezmordowej pracy, wreszcie kiedy miał już miliony, powiedział sobie: dość! i zaczął pieniądze obracać na urządzenia mieszkań, czytelnie, szkoły, biblioteki dla robotników.

Tam na froncie młodzi obywatele biją się o wolność, w kraju zaś starsi obywatele rozpychają się łokciami, dążąc do... majątku i znaczenia. Jesteśmy jak znarowione konie: jeden ciągnie w prawo, drugi w lewo, a woźnica grzeczny wywija nad nimi biczem, czasem trzaśnie, ale w powietrze, bo się boi, żeby z kozła nie spadł.

No i co? Siąść na kamieniu i ręce załamawszy płakać?... Nie! po stokroć nie! Jeżeli istotnie zdajemy sobie sprawę, że tak, jak jest, jest źle to trzeba przyszłość budować zaczynając od siebie i najbliższego otoczenia. Sarkania nasze na złe rządy wcale nie wpłyną na losy Europy; umiejętne jednak rządzenie sobą i przyjaciółmi naszymi może wpłynąć dodatnio na wewnętrzne stosunki Polski.

Pragnę tu ponownie zwrócić Waszą baczną uwagę na coś, co sami lekceważycie, a coby Wam mogło być pomocą nielada przy uprawie roli, której przecież niezbyt wiele macie. Chodzi mi o wzmożenie dobrobytu Waszego, bo dobrobyt obywateli jest skarbem kraju.

Domyślacie się zapewne, że chcę mówić o tem samem, o czem już wspominałem w pierwszym moim odczycie pod koniec roku zeszłego wygłoszonym. Radbym nietylko mówić o przemyśle i zdobnictwie miejscowem, t. zw. przez Was „próżniakach", lecz także zdać sprawę z tego, com sam przez te kilka miesięcy zrobił. Kiedy poznacie to dokładnie, ocenicie czy warto wogóle nad tem się zastanowić, czy można z tego, co obecnie za zabawkę uważacie, uczynić wielką [illegible] mądrze obmyślanej i zorganizowanej pracy.

Aby dobrobyt zdobyć, trzeba wrodzone zdolności umieć rozwinąć i wykorzystać, a wiadomości swoje pomnażać. Przez czytanie gazet dowiadujemy się, co się dzieje na krańcach świata nawet. Tu jednak znowu nasuwa się myśl, że jesteśmy łakomi najczęściej na te wiadomości, które nam naprawdę najmniejszą korzyść moralną przynoszą. Z przyjemnością czytamy, jak sobie redaktorzy pism wzajemnie wymyślają; jak tam gdzieś kogoś zamordował czy ograbił; dajemy wiarę pogłoskom rzucanym dziś przez gazety a jutro zaprzeczanym... a zapominamy zupełnie, że głównym zadaniem naszem, kiedy coś czytamy, jest wyciągnięcie korzyści dla umysłu. Pytam Was, co czytacie obecnie? „Podhalankę", „Przyjaciela Ludu" — pięknie! A książki jakie? Macie czytelnię, ale w niej niema ani książek ani pism. Na książki macie podobno złożonych 630 marek, które wobec drożyzny drukowanego słowa zostały oddane na procent. Książki istotnie są teraz bardzo drogie, ale że rzadko można znaleść księgarza, coby był dobroczyńcą ludzkości, ceny więc nie prędko będą niższe. Lepiej więc teraz kupić za ten skromny fundusz choćby kilkadziesiąt dobrych książek, niż dusić go na procencie. Wychodzi obecnie w Warszawie t. zw. „Gazeta gazet", z której każdy prenumerator dostaje wycinki odnoszące się do spraw głównie go obchodzących ze wszystkich pism krajowych. Tak więc rolnik

dowiaduje się o wszystkiem, co rolnictwa, hodowli koni i bydła dotyczy; lotnik o lotnictwie ma wiadomości a kupiec o kupiectwie — jednem słowem — każdy fachowiec ma wieści o tem, co go najwięcej obchodzi. Czy Wam nie przydałaby się taka gazeta?... Wszakże wiadomości wzbogacające umysł więcej są warte niż te kilkanaście marek, które otrzymacie jako odsetki. Niema co czekać na zniżkę cen, czy na powiększenie się kapitału. Wszakże kiedy ojciec ma oddawać syna do I-szej klasy, to nie czeka aż kieszeń wypełni tysiącami potrzebnymi na całe ośmioklasowe wykształcenie, ale raczej się zapożyczy, aby tylko chłopca jak najprędzej do szkoły wysłać, żeby lat nie marnował.

Człowiek bez oświaty jest jak ślepiec przy stole biesiadnym: słyszy dźwięk słów i śmiech, smakuje potrawy, ale nie jest w stanie podzielać pełnej radości współbiesiadników, bo nie widzi uśmiechu szczęścia rozlanego na ich obliczach.

Młodzieży tutejszej tak chętnej do czytania należy jak najprędzej umożliwić zaspokojenie ciekawości, otworzyć nareszcie ten Sezam szczawnicki, który się nazywa „Czytelnią im. Adama hr. Stadnickiego“. Mając wstęp do tej sali, mieszkańcy miejscowi mogliby się zgromadzać dla czytania głośnego dzieł naszych znakomitych pisarzy, dla omawiania spraw ważnych, czy choćby dla miłej pogwarki.

Młodzież dzisiejsza umie czytać, bo się tego nauczyła w szkole. Po paru latach jednak, nie mając książki w ciągłem użyciu, wychodzi z wprawy, aż słowo drukowane przestanie ją wogóle zajmować. Bo do czytania trzeba się umieć tak wciągnąć jak np. do palenia papierosów.

Na wsi polskiej jeszcze się prawie teraz tak samo dzieje, jak przed setkami lat: wieść podawana jest z ust do ust. A przecież czasy nastały inne. Wypadki, o których przed kilku laty nawet nam się nie śniło, dziś następują jedne po drugich z szaloną szybkością. Dotychczas gnieceni pod obcymi rządami szliśmy przebojem krok za krokiem. Byliśmy pod trzema zaborami, a różnica ta tylko była, że kiedy dwa mocarstwa jawnie gnębiły ducha polskiego, to trzecie chytrze i podstępnie się do tego zabierało. Kiedyśmy występowali publicznie w stolicach świata, to nigdy jako Polacy, lecz jako Austryacy, Niemcy czy Rosyanie. Artyści polscy pierwszy raz odetchnęli, bo na obecnej wystawie obrazów i rzeźb w Wenecyi mają swój oddział, oddział p o l s k i, a „Taljańcy“ się dziwują, bo nie wiedzieli, że w Polsce mamy tak wielkich artystów.

Prysło więc żelazo kajdan, a nadszedł czas, w którym musimy się sposobić do olbrzymiego skoku. Nikomu nie wolno zasypiać gruszek w popiele. Musimy pokazać światu, że nas niewola nie osłabiła, lecz przeciwnie wzmocniła; że zdolności ukryte w nas nie zatraciły się, a przechowane w zamkniętym skarbcu serc naszych, zakwitną teraz pełnem kwieciem. Zrozumieć to musimy, że wysiłki dzielnych jednostek będą miały dla gromady, a więc i dla całego kraju znaczenie stokroć większe, jeżeli będą się ziszczać w zrzeszeniach.

(Dokończenie nastąpi).

K. Kietlicz-Rayski

POUCZENIE
o zgłaszaniu strat wojennych
(szkód i świadczeń wojennych).

Wskazówki ogólne.

Każdy obywatel Państwa Polskiego, który w czasie wojny światowej lub polsko-ukraińskiej poniósł straty w majątku nieruchomym lub ruchomym, a to skutkiem wypadków wojennych w Polsce, winien zgłosić tę stratę w pełnej wysokości do rejestracyi, jeżeli za to nie otrzymał żadnego wynagrodzenia, lub tylko częściowe, a bez względu na to, czy tę stratę zgłaszał już przedtem w urzędach lub instytucyach społecznych, tak austryackich jak i polskich. Ten sam obowiązek cięży na gminach, parafiach, spółkach i t. p. osobach prawnych.

Nie należy zgłaszać strat poniesionych na życiu i zdrowiu wskutek wojny, gdyż one są osobno rejestrowane.

Bez względu na wysokość strat, należy je zgłaszać zawsze w miejscowej Komisyi szacunkowej, mającej siedzibę w okręgu, w którym strata nastąpiła. Kto więc poniósł straty w kilku okręgach, ma zgłosić każdą szkodę w odpowiedniej Komisyi tego okręgu, w którym tę szkodę poniósł. Jeżeli zaś posiadłości poszkodowanego znajdują się na pograniczu okręgów, mających osobne komisye szacunkowe, kompetentną będzie do rejestracyi w całości strat wojennych ta komisya szacunkowa, w której obrębie działania znajduje się główna siedziba poszkodowanej jednostki gospodarczej.

Poszkodowany nie mieszkający w danym okręgu może ustanowić pełnomocnika, zamieszkałego w tym okręgu, lecz do zgłoszenia ma dołączyć pełnomocnictwo (bez stempla). Pełnomocnikowi należy udzielić wszelkich informacyi, gdyż będzie on możliwie wzywany przez komisyę dla dania wyjaśnień lub uzupełnienia zgłoszenia. W wypadku udzielenia pełnomocnictwa należy wypełnić rubrykę IX arkusza okładkowego.

Zgłoszenie wnosi się na druku urzędowym; kto zaś formularza urzędowego nie może użyć, albo w nim nie może pomieścić wszystkich dat, powinien podanie ułożyć ściśle według tego formularza, t. j. dać odpowiedź na wszystkie pytania, jakie zawiera druk urzędowy „Deklaracya poszkodowanego“.

Zgłoszenia (t. j. arkusz okładkowy i arkusze wkładkowe) wnosi się w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, podpisanych własnoręcznie przez poszkodowanego lub jego pełnomocnika. Jeżeli do zgło-

szenia dołącza się dokumenty (kwity, asygnaty, wyroki, orzeczenia, plany i t. p.), należy złożyć załączniki w oryginale, lub w zwykłych odpisach w jednym egzemplarzu, atoli na żądanie Komisyi należy oryginał przedłożyć.

Jeżeli poszkodowany wnosił już przedtem zgłoszenia strat do władz lub instytucyi społecznych (Namiestnictwo, Starostwo, Centrala Odbudowy Kraju, Krajowy Urząd Odbudowy, Wojenny Zakład kredytowy. Komisya dla świadczeń wojennych, Biuro rejestracyi roszczeń i t. p.), winien to zaznaczyć w osobnej uwadze i zapodać przynajmniej rok i miesiąc, w którym takie zgłoszenie uskutecznił, względnie dołączyć odpowiedź, otrzymaną od tych władz lub instytucyi.

Wysokość szkody ma być podana według wartości przedmiotów uszkodzonych, jaką przedstawiały w czasie tuż przed wybuchem wojny; jeżeli zaś przedmiot został nabyty lub wytworzony przez poszkodowanego już podczas wojny, wartość jego ma być podana według cen z czasów nabycia lub wytworzenia.

Podania i załączniki są wolne od stempli.

Podania można wnosić do kancelaryi Komisyi lub przesyłać je pocztą za recepisem.

Kto poda fakty zmyślone, naraża się na karę aresztu do 1 roku oraz na grzywnę 100 do 10.000 marek, o ile wykroczenie nie podlega bardziej surowym przepisom kodeksu karnego.

Wskazówki szczegółowe.

I. Akt zgłoszenia składa się: z *a*) arkuszy wkładkowych i z *b*) arkusza okładkowego, noszącego napis „Deklaracya poszkodowanego o stratach wojennych".

Naprzód wypełnia się (podwójnie) arkusze wkładkowe (wystarczy na pół arkuszach), które mają zawierać szczegółowy opis poniesionych strat.

Straty dzielą się **na 4 główne rodzaje:**

1. **Rekwizycye**. Należą tu niezapłacone lub tylko częściowo zapłacone świadczenia wojenne na rzecz wojsk. dokonane wskutek zarządzeń wojskowości albo także władz cywilnych, lecz działających na odniesienie się wojskowości.

Świadczenia wojenne dzielą się na osobiste i rzeczowe.

A) Świadczeniami osobistemi są między innemi: 1) robocizny przy kopaniu rowów, sypaniu szańców, naprawie dróg, kopaniu grobów dla poległych, przy pilnowaniu kolei i telegrafów i t. p.; 2) obsługa zarekwirowanych podwód (forszpanów).

B) **Świadczeniami rzeczowemi** są między innemi: 1) rekwizycye siana, słomy oraz zboża w snopach; 2) spaszenie łąk i zboża na pniu; 3) rozebranie na opał ogrodzenia (płotów, parkanów, sztachet); 4) rekwizycye bydła, drobiu i ryb w stawach; 5) rekwizycye podwód (wóz z końmi i uprzężą); 6) wycięcie drzew w lasach i sadach; 7) zajęcie gruntu pod rowy i szańce; 8) zajęcie gruntu pod nowe drogi, groby wojskowe i cmentarze wojskowe; 9) zajęcie sprzętów domowych i kuchennych, pościeli, ubrań, obuwia, płótna i t. p.; 10) zajęcie gotowych materyałów budowlanych — jak cegieł, kamienia, dachówek, blachy, papy, drzewa materyałowego i t. p.; 11) zajęcie na cele wojskowe cegielń, kamieniołomów, szutrowisk i eksploatacya tychże; 12) zajęcie fabryk i prowadzenie w nich ruchu na cele wojskowe; 13) zajęcie dzwonów oraz części metalowych we fabrykach, gorzelniach, browarach i t. p.; 14) zajęcie środków leczniczych, opatrunków i instrumentów; 15) zajęcie papieru i przyborów kancelaryjnych; 16) kwaterunek wojska i koni; 17) zajęcie domów prywatnych lub budynków fabrycznych na mieszkanie dla osób wojskowych na pomieszczenie biur, magazynów lub oddziałów wojskowych; 18) zdemolowanie lub rozebranie budynków dla celów strategicznych, dokonane na podstawie planu strategicznego, a nie dopiero podczas bitwy.

Ponieważ Komisye szacunkowe przejmą od byłych austryackich Komisyi dla świadczeń wojennych akty sporządzone w sprawie takichże świadczeń, przeto zgłaszając stratę z powodu niezapłacenia świadczeń wojennych, wystarczy odwołać się do odnośnych aktów, a nie potrzeba szczegółowo opisywać tej straty, z wyjątkiem wypadku, gdy akty te uległy zniszczeniu, a wtedy należy stratę szczegółowo opisać. — Zapłacone świadczenia wojenne na podstawie orzeczenia (a nie w drodze ugodowej) można zgłaszać ponownie tylko w tych wypadkach, jeśli zgłaszający czuje się pokrzywdzony przyznanem mu odszkodowaniem.

2. **Straty ogólne**. Należą tu straty, poniesione przez poszkodowanego skutkiem zarządzeń władz okupacyjnych (wojskowych i cywilnych), jak konfiskat majątku, sprzedaży przymusowej, kontrybucyi, kar pieniężnych, przymusowego zajęcia kopalń, fabryk, plądrowania i zabierania przedmiotów przez cofające się władze w celach rabunkowych.

3. **Straty z bezpośrednich działań wojennych**. Należą tu straty, poniesione wskutek operacyi wojennych w czasie bitwy, a więc przez ostrzeliwanie, bombardowanie i pożar wywołany pociskami.

4. **Straty rzeczowe bezpośrednie.** Należą tu straty wynikłe bezpośrednio z wydarzeń wojennych, a więc np. poniesione skutkiem tego, że dla braku na miejscu władz bezpieczeństwa lub ich bezsilności, skutkiem bezładu, poszkodowany poniósł szkodę przez kradzież, rabunek, pożar; dalej przez to, że zmuszony do ucieczki z obszarów przez nieprzyjaciela zajętych lub przez niego zagrożonych, ewakuowany, internowany lub uprowadzony przez nieprzyjaciela, pozostawił na miejscu swoje mienie bez opieki i ono zostało mu zniszczone; wreszcie przez to, że mienie jego zostało z obszarów przez nieprzyjaciela zajętych lub przezeń zagrożonych usunięte i uległo zniszczeniu.

II. Poznawszy już dokładnie główne rodzaje strat, poszkodowany wypełnia (podwójnie) arkusze wkładkowe stosownie do tego, do jakiego rodzaju jego strata należała. Przedewszystkiem na każdym arkuszu wkładkowym daje odpowiedź na pytanie ogólne: 1. Gdzie straty poniesiono (miasto, ulica, powiat, gmina, wieś)? 2. W jakim czasie straty poniesiono? 3. Przez jakie wojska straty zostały wyrządzone? 4. Jaki rodzaj strat (rekwizycya, konfiskata, sprzedaż przymusowa, zniszczenie, ewakuacya, eksploatacya i administracya przymusowa i t. p.)? 5. Jeżeli przedmiot strat był zaasekurowany, w jakiej instytucyi, na jaką sumę i jaka była wysokość szacunku asekuracyjnego?

Następnie stosownie do tego, czy szkodę poniósł *a*) w budowlach, *b*) we własności ziemskiej, *c*) w przemyśle, *d*) w handlu, *e*) w rzemiośle, *f*) w sprzętach domowych, *g*) w kapitałach — daje odpowiedź na następujące pytania:

A) Jeżeli poszkodowany poniósł straty w budowlach: 1. Czy budowla była murowana, czy drewniana, czy typu mieszanego? (dokładny opis budowli). 2. Jakie były wymiary budowli? 3. Jakie było przeznaczenie budowli (publiczne, mieszkalne, fabryczne i gospodarcze)? 4. Czy zniszczenie było całkowite, czy też częściowe? (szczegółowy opis wyrządzonego zniszczenia lub uszkodzenia). 5. W którym roku budowla została wykonana? 6. W jakim znajdowała się stanie w chwili zniszczenia? 7. Jaka była wartość budowli według cen przedwojennych? 8. Czy były w budowli specyalne urządzenia i instalacye, jakie mianowicie? (łazienki, instalacye elektryczne, gazowe, wodociągi, kanalizacya) 9. Jakie straty wynikły z powodu uprzątnięcia rumowisk? 10. Jakie straty poniesiono w urządzeniach, znajdujących się w obejściu budowli? *a*) w ogrodzeniach (w jakich i na jakiej długości); *b*) w brukach (w jakich i na jakim obszarze); *c*) w studniach i t. p.

B) Jeżeli poszkodowany poniósł straty we własności ziemskiej:

UWAGA: Pytania, dotyczące strat poniesionych w budowlach wiejskich mieszkalnych i gospodarczych objęte zostały poprzednim punktem *A*).

1 Jakie straty poniesiono w inwentarzu żywym? (ilość jakość, gatunek, wiek i wartość inwentarza)? 2. Jakie straty poniesiono w inwentarzu martwym? (ilość. rodzaj, gatunek, stan i wartość przedmiotów)? 3. Jakie straty poniesiono w krescencyi i okopowiźnie? 4. Jakie straty poniesiono w zasiewach na pniu? Czy zasiewy zniszczone zostały przed czy po 15 kwietnia? 5. Jakie straty poniesiono wskutek zniszczenia pól przez okopy, doły od granatów i t. p. (wymiary powierzchni ziemi, zajętej przez okopy i głębokość okopów)? 6) Jakie straty poniesiono w melioracyach i urządzeniach rolnych (dreny, irygacye łąk, rowy, kanały, chmielniki, mnichy, szluzy, upusty i t. p.)? 7. Jakie straty poniesiono w gospodarstwach leśnych (obszar zniszczonych lasów, zwarcie, wiek, gatunek dominujący i t. p.)? 8. Jakie straty poniesiono w parkach i ogrodach? 9. Jakie straty poniesiono w specyalnych gospodarstwach wiejskich? (rybnych, pszczelniczych, jedwabniczych i t. p.)?

C) Jeżeli poszkodowany poniósł straty w przemyśle:

UWAGA: Pytania, dotyczące strat poniesionych w budowlach, objęte zostały poprzednim punktem *A*).

1. Jakiego rodzaju było przedsiębiorstwo przemysłowe? 2. Ilu pracowników zatrudniało? 3. Jaka była wysokość rocznej produkcyi? 4. Jakiemi przedsiębiorstwo posiłkowało się maszynami i urządzeniami? 5 Jakie straty poszkodowany poniósł w maszynach i instalacyi? 6. Jeżeli zniszczono lub zarekwirowano tylko pewne części maszyn, to jakiej były one wagi, z jakiego materyału sporządzone i w jakim stopniu maszyny, wskutek usunięcia tych części, zostały uszkodzone? 7 W jakim stanie były maszyny i instalacye w chwili wyrządzenia szkód? Kiedy i za jaką cenę maszyny zostały nabyte, ewentualnie instalacye. były założone i jaki procent obliczono na amortyzacyę? 9. Jakie straty wynikły z powodu konieczności usunięcia i rozebrania pozostałych części maszyn? 10 Jakie straty poniesiono w półfabrykatach i fabrykatach?

D) Jeżeli poszkodowany poniósł straty ogólne, nie objęte poprzedniemi pytaniami:

a) Straty, poniesione przez przedsiębiorstwa handlowe: 1. Jaki był rodzaj przedsiębiorstwa? 2. Jaki lokal przedsiębiorstwo zajmowało? 3. Ilu pracowników przedsiębiorstwo zatrudniało? 4. Jaki był obrót roczny? 5. Czy wskutek poniesionych strat przedsiębiorstwo zmuszone było przerwać całkowicie lub częściowo działalność i na jaki okres czasu? 6. Jakie straty przedsiębiorstwo poniosło w urządzeniach? 7. Jakie straty przedsiębiorstwo poniosło w zniszczonych, uszkodzonych lub zarekwirowanych towarach? 8. Kiedy zniszczone, uszkodzone lub zarekwirowane towary były przez przedsiębiorstwo nabyte i za jaką cenę?

b) Straty, poniesione przez zakłady rzemieślnicze: 1. Jaki był rodzaj zakładu rzemieślniczego? 2. Jaki lokal zakład zajmował? 3. Ilu pracowników zakład zatrudniał? 4. Czy wskutek poniesionych strat zakład zmuszony był przerwać całkowicie albo częściowo swoją działalność i na jaki okres czasu? 5. Jakie straty zakład poniósł w urządzeniach, maszynach, narzędziach, instalacyach i t. p.? 6. Jakie straty zakład poniósł w surowcach i półfabrykatach? 7. Kiedy zniszczone lub zarekwirowane surowce i półfabrykaty zostały przez zakład nabyte i za jaką cenę? 8. Jakie straty zakład poniósł w przedmiotach wyprodukowanych? 9. W jakim czasie zniszczone, uszkodzone lub zarekwirowane przedmioty zostały przez zakład wyprodukowane? O ile zostały wyprodukowane podczas

wojny, to czy z surowców lub półfabrykatów, nabytych przed wojną, czy też po wybuchu wojny?

c) Straty w ruchomościach (meblach, sprzętach, bieliźnie i t. p.): 1. Jakie straty poniesiono w ruchomościach? (Podać szczegółowy spis i oszacowanie ruchomości zniszczonych. Jeżeli takiego spisu z jakichkolwiek powodów poszkodowany dostarczyć nie może, to powinien odpowiedzieć na następujące pytania: 2. Do jakiej kategoryi należał lokal, w którym znajdowały się zniszczone ruchomości (mieszkanie, biuro, składy i t. p)? 3. Jaka była powierzchnia zniszczonego lokalu? 4. W jakim stanie było umeblowanie? 5. Jakie przedmioty w lokalu ocalały i na jaką sumę?

d) Straty w kapitałach, gotówce, papierach wartościowych, wekslach i t. p. — 1. Jaki był rodzaj strat (kary, kontrybucye, pobory nieprawne, konfiskaty kapitałów w bankach i t. p.). 2. Jeżeli straty tyczyły papierów wartościowych, to jakich mianowicie?

Jeżeli straty (rekwizycye, straty ogólne i t. d.) zostały wyrządzone przez oddziały rozmaitych armii, austryacko węgierską, niemiecką, rosyjską, bułgarską, turecką, rumuńską, ukraińską i t. d.), należy podawać stratę na oddzielnych arkuszach. A więc osobno, np. rekwizycye armii niemieckiej, osobno armii austryacko-węgierskiej i t. d.

III. Arkusz okładkowy zawiera 10 pytań, na które należy dać dokładne odpowiedzi na podstawie dat zebranych z arkuszy wkładkowych.

Do pytania IV. „Ogólna suma strat, poniesionych przez poszkodowanego“ zauważa się, że w odpowiedzi należy podać sumę ze wszystkich strat, wyszczególnionych w arkuszach wkładkowych i nie potrącać pobranych zaliczek, zapomóg, pożyczek i t. p.

Sposób układania odpowiedzi na pytanie V. „Stosunek straty do mienia“ podaje następujący przykład: Majątek poszkodowanego przedstawiał przed wojną wartość 10.000 koron, straty wszystkie bez potrącenia zaliczek, zapomóg i t. d. wynoszą 2000 koron. Zatem odpowiedź będzie brzmieć: „Strata wynosi $^1/_5$ część majątku“.

Deklaracye można nabyć w Urzędzie ksiąg gruntowych w Nowym Targu, biuro nr. 4 w cenie 5 mk. za egzemplarz.

LISTY.

Harklowa, w lipcu.

Dnia 12 b. m. otrzymałem numer „Gazety Podhalańskiej“ z dnia 11 lipca b. r., którą to zaraz zacząłem przeglądać z jak największą uwagą na każde słowo. Na 4-tej stronie tego numeru zauważyłem list młodej czytelniczki z Harklowej. Zdaje mi się, iż ta osoba, która to pisała pod zasłoną „Młodej Czytelniczki“, nie zdaje sobie sprawy, jakie następstwa wywołać może taki list u naszych nieprzyjaciół, których to mamy dookoła państwa, a którzy to z igły robią widły i w swoich gazetach będą opisywać całemi stronami, dodając do tego rozmaite uwagi, ażeby nas tylko poniżyć przed całym światem. O ile to zajście między żołnierzami a cywilnemi było w Harklowej, to sprawę taką powinno się załatwić w gminie, gdyż na to wybiera się radę gminną z naczelnikiem na czele, ażeby gminę prowadzić wzorowo dla dobra ojczyzny i społeczeństwa. Powinniśmy sobie zdać sprawę, iż tu nie rozchodzi się o jednostkę, ale o całe społeczeństwo.

Zapamiętajmy dobrze te słowa, któremi zakończam i do nich się stosujmy. „Zamiast krzyku, więcej czynu“. *Żołnierz 2 go p. strz. podhal.*

Zakopane, w lipcu.

Zakopane przypomina w tym roku Jerycho. Co krok spotyka się „wybrany naród“, który jednak jest przeważnie nieprzyzwoicie rozebrany. Na ławkach, w lesie, po trawnikach, łąkach wszędzie leżą opasłe, rozmamłane, pół nagie żydówki i grzeją się do słońca. Do tego stopnia posuwają wygodę, że chodzą w koszulach w ogrodach. Widziałam nawet jakiegoś młodego żyda, który bez spodni wygrzewał sobie kolana i uda, tuż przy drodze, leżąc na łące.

Należałoby koniecznie wkroczyć w te sprawy i przerwać to publiczne zgorszenie.

Nadto dzisiejsi letnicy podbijają ceny, w niemożliwy sposób i powodują wielką drożyznę. Kupić nie można nic, bo gdy tylko zjawi się kobieta z masłem i jajami, ciągną ją siłą, dają ceny większe, niż sama sprzedająca żąda.

Czy już niema środka na te gorszące obyczaje i na lichwę? *Jedna z letniczek.*

Tatrzańska Bukowina dla obrony Ojczyzny.

Wioska nasza, położona u stóp wysokich Tatr, na pograniczu Spisza nad Białką, odezwała się na głos wołającej o pomoc Ojczyzny. Z inicyatywy naczelnika gminy Stan. Kuchty, odbył się tu w ubiegłą niedzielę wiec poświęcony sprawie obrony narodowej. Do uczestnictwa w wiecu zachęcił po kazaniu ks. proboszcz Łaciak, to też wszyscy obecni na sumie, mężczyźni i kobiety zatrzymali się przed szkołą, gdzie się wiec odbył na wolnem powietrzu.

Zagaił naczelnik gminy, poczem przemówili z bawiących tu gości p. Szkodziński, prof. z Krakowa, który wyjaśnił znaczenie bolszewizmu, p. red. Panek z Poznania, który odmalował grozę położenia, zachęcając do wstępowania w szeregi ochotnicze, do składek na ten cel i do podpisywania pożyczki państwowej. Gorąco też przemówili do zebranych miejscowy ks. proboszcz Łaciak, ks. prof. Gadowski z Tarnowa i zastępca naczelnika gminy St. Kurudz.

Skutek wiecu był doraźny. Zaraz wybrano gminny Komitet obrony państwa, na cele obrony złożono na miejscu ponad 3.500 marek, do szeregów ochotniczych zgłosiło się trzech miejscowych chłopców i z gości 2 mężczyzn i 2 panie do służby pomocniczej! Komitet zająć się ma werbowaniem dalszych ochotników, zbieraniem składek w gotówce i w naturze, jak broni, płótna i t. p. — Dzielnym Bukowińczykom cześć!

Jeden z uczestników.

Przegląd tygodniowy.

Na wschodnim froncie cofnęły się wojska polskie pzd nieustannym naporem bolszewickim na linię Grajewo—Ossowiec—Kobryń i usunęły się z Pińska. Na linii Styru i Seretu toczą się zacięte walki.

Równocześnie z wypadkami na froncie rozpoczęły się pierwsze kroki o rozejm między obu wojskami, a co za tem idzie, o zawarcie sprawiedliwego pokoju. Bolszewicy odrzuciwszy pośrednictwo Anglii, oświadczyli gotowość układań wprost z Polską; rząd polski wysłał notę do sowieckich komisarzy w której wyraził chęć rozpoczęcia rokowań rozejmowych i pokojowych. Wtedy bolszewicy wyznaczyli dzień 30 go lipca jako termin spotkania się przedstawicieli polskich z rosyjskimi na linii Brześć Litewski—Baranowicze.

W ten sposób dzień 30 lipca będzie początkiem pokojowych kroków, o ile oczywiście bolszewicy nie zechcą odwlec tej daty; odpowiedź ich na notę polską wskazuje, że takie zamiary nie są im obce.

Czy w razie zerwania układów zostanie Polska odosobniona w walce ze wschodnim wrogiem, zwłaszcza, że i niemiecki sąsiad nie jest pewny? Ze wszystkich stron słyszymy zapewnienia Francyi i Anglii, że przyjdą nam z pomocą. Jaka to będzie pomoc i jak drogo ją okupimy — nie wiemy naprawdę. To tylko pewne, że musimy liczyć przedewszystkiem na własne siły.

Po ustąpieniu rządu Grabskiego powstał nowy gabinet ministrów, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw; przykre, że dopiero groźne położenie Polski doprowadziło do zgody między partyami, gdyż taki wspólny rząd powinien oddawna powstać. Prezesem ministrów jest Witos, piastowiec, jego zastępcą Daszyński, socyalny demokrata, resztę tek ministeryalnych rozdzielono między poszczególne stronnictwa. Zatem wbrew nieprzychylnej nam zagranicy, która pomawia nas o zacofanie i brak demokratyzmu, na czele nowego rządu stoi chłop i przedstawiciel robotników.

Nowy gabinet ma za zadanie główne doprowadzenie pokoju do końca. Główną rolę w tem dziele odegrają ministrowie Witos, Daszyński i Sapieha, minister spraw zagranicznych wraz z Naczelnikiem Państwa.

Na wszelki jednak wypadek cały naród musi być przygotowany do dalszej walki, w razie gdyby do pokoju z bolszewikami nie doszło. Jeszcze rozejmu nie zawarto, nadto zawarcie nawet rozejmu, to jeszcze nie to samo, co pokój. Gotowi do obroncy niepodległości musimy przygotować się na nowe ataki wrogów i liczyć na siebie.

O sprawie cieszyńskiej, orawskiej i spiskiej piszemy osobno. To pewne, że najgorszy wynik plebiscytu nie wypadłby dla nas tak niepomyślnie, jak krzywdzący wyrok koalicyi.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy pospieszyli ze słowami pociechy po stracie ukochanej córki i siostry Janiny Suskiej, która zginęła tragiczną śmiercią i oddali jej ostatnią usługę, przedewszystkiem P. T. Duchowieństwu, a to Em. Ks. Biskupowi Władysławowi Bandurskiemu, ks. kanonikowi Michałowi Wawrzynowskiemu, ks. Władysławowi Pytlowi, ks. Władysławowi Krzystyniakowi, ks. Wawrzyńcowi Rybie, ks Piotrowi Marcowi, klerykom Markowi i Molewiczowi, gronu koleżeńskiemu i znajomym ś. p. zmarłej składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzina.

Adwokat Dr. St. Adamski
przeniósł kancelaryę z Krakowa do Nowego Targu w Rynku (nad sklepem żelaznym p. I. Hamerschlaga).

Dr. IGNACY DZIEDZIC
obrońca w sprawach karnych
otworzył kancelaryę
w Nowym Targu w Rynku (nad sklepem żelaznym p. I. Hamerschlaga).

KRONIKA

Walne Zgromadzenie delegatów Kółek roln. i członków Zarządu powiatowego odbędzie się we wtorek 10 sierpnia o godz. 12 w sali Domu ludowego. Na porządku: 1. Sprawozdanie ze stanu Kółek i czynności Zarządu. powiat. 2) Sprawozdanie instruktora roln.-hod. z przydziału zbóż siewnych i ziemniaków. 3. Sprawa szkoły rolniczej i kursów gospodarskich. 4. Sprawa pożyczki państwowej Odrodzenia 5. Wnioski i zapytania. — Przed W. Zebraniem o godz. 11 posiedzenie członków Zarządu powiatowego. *Stan. Wilk,* sekretarz; *Jan T. Dziedzic,* prezes.

Tytoń grecki w paczkach po 100 gramów nadszedł do Składnicy Kółek roln. w Nowym Targu. Kółka rolnicze, które zamówiły i zadatki złożyły, mogą się zgłaszać po odbiór. Cena za 1 kg. wynosi 640 mk, a do sprzedaży członkom 700 mk.

Z nowotarskiego gimnazyum. Kierownikiem gimnazyum w Nowym Targu mianowała Rada szkolna p. Zachemskiego Jakóba, profesora gimnazyum w Krakowie. Nowy kierownik, podhalan, rodem z Odrowąża, miłuje rodne Podhale szczerze, a zarazem trzeźwo ocenia jego dodatnie i ujemne strony. Witając go na tem trudnem stanowisku nie wątpimy, że jego doświadczenie i znajomość miejscowych stosunków wpłyną bardzo dodatnio na podniesienie znaczenia gimnazyum i że Podhale zyska w nim cennego pracownika.

Walne Zgromadzenie Ekonomiczne Stowarzyszenia urzędników w Nowym Targu odbędzie się w poniedziałek dnia 2 sierpnia b. r. o godzinie 7 wieczorem w auli gimnazyalnej.

Walne Zgromadzenie Związku Podhalan odbędzie się 15 sierpnia 1920 w Zakopanem. Szczegóły później.

† **Galarowski Andrzej,** nauczyciel Szkoły Przemysłu drzewnego w Zakopanem, zmarł 16 lipca w 62 roku życia.

Z Zakopanego. Rada gminna w Zakopanem uchwaliła 14 lipca następującą rezolucyę: „Wobec zagrożenia istnienia i całości Rzeczypospolitej przez nawałę bolszewicką Rada gminna na skutek odezwy Rady Obrony Państwa solidaryzuje się w zupełności z odezwą wójtów podhalańskich, oraz z uchwałami wiecu z dnia 10 lipca 1920 i uchwala poprzeć wszelkiemi siłami akcyę zakopiańskiego Komitetu Obrony Państwa.

W tym celu zwraca się Rada gminna do wszystkich obywateli Zakopanego z wezwaniem, aby natychmiast spełnili swoje obowiązki względem Państwa, a mianowicie: 1) popisowi, uchylający się od służby wojskowej, mają niezwłocznie zgłosić się do przeglądu; 2) młodzi, zdrowi mężczyźni, nieobowiązani dotąd do służby, zgłaszają się do szeregów armii ochotniczej, starzy, względnie słabi, niech pomagają w pracy społecznej według sił i możności; 3) posiadający broń niech ją natychmiast złożą w urzędzie gminnym; 4) obywatele zamożni niech natychmiast podpiszą pożyczkę Odrodzenia w wysokości, odpowiadającej ich stosunkom majątkowym; złoto i srebro niech złożą na skarb Państwa.

Rada gminna nie wątpi, że obywatele w zrozumieniu powagi chwili zastosują się do tych uchwał, musi jednak dodać, że jako obowiązana do opiekowania się dobrem obywateli z jednej strony zajmie się gorliwie tymi, którzy nie zostaną głusi na głos zagrożonego Państwa, z drugiej zaś nie będzie się poczuwać do obowiązków wobec tych, którzy swoich obowiązków wobec Państwa nie wypełnia.

Z Czarnego Dunajca. Dnia 19 lipca odbył się wiec w Czarnym Dunajcu przy udziale ludności licznie zgromadzonej z całego powiatu. Przemawiał naipierw poseł Bednarczyk, który wymownie przedstawił stan, w jakim znajduje się cały kraj i pouczył ludność, że wojna jest konieczna ze względu na warunki, w jakich się znajdujemy, zachęcał ludność do obrony własnej ziemi i nawoływał do subskrypcyi pożyczki państwowej. Prof. Zachemski z Odrowąża nawoływał w podniosłych słowach do dobrowolnego zgłaszania się w szeregi obrońców Ojczyzny i piętnował dosadnie obojętność, a nawet złą wolę niektórych jednostek. Po przemowach kilku innych mowców rozeszli się uczestnicy pouczeni i podniesieni na duchu. Życzyćby sobie tylko należało, żeby takich wieców było jak najwięcej i aby ta praca wydała jak najlepsze plony.

Podwyższenie zasiłków dla rodzin żołnierzy. Rada Obrony Państwa uchwaliła zaprojektowaną przez departament gospodarczy ministerstwa spraw wojskowych ustawę **o zasiłkach dla rodzin szeregowych, pozostających w służbie w wojsku polskiem,** zarówno z poboru, jak i ochotników. W porównaniu z dotychczasowymi przepisami o zasiłkach nowa ustawa wprowadza wiele korzystniejszych zmian. Wszystkie rodziny szeregowców, gdziekolwiekby mieszkały, otrzymują z dniem 1 lipca b. r. takie same zasiłki. Następnie zasiłki znacznie podwyższono. We wszystkich miastach powiatowych, a ponadto nie powiatowych, gdzie ceny środków żywności są wysokie, n. p. w miejscowościach górniczych i fabrycznych i t. p., otrzymuje żona 300 marek, dziecko 200 marek, a rodzina 100 marek, zaś we wszystkich innych (mniejszych miejscowościach) otrzymuje żona 150 marek, dziecko 100 marek, a rodzice po 75 marek miesięcznie. O ile szeregowiec nie posiada żony lub dzieci, to rodzice otrzymają zasiłek w wysokości normalnej, dla dzieci po 200 marek, względnie po 100 marek. Te kwoty obowiązują wstecz od dnia 1 lipca b. r. Rodzinie przysługuje prawo do zasiłku, nie tylko wówczas, jeżeli szeregowcy utrzymywali ją przed wstąpieniem do wojska, lecz także w wypadku, o ile obowiązek utrzymywania rodziny zaistniał dopiero w czasie służby wojskowej szeregowego. Wdowy i sieroty po poległych i zmarłych otrzymują zasiłki aż do czasu przyznania im stałego zaopatrzenia wdowiego i sierocego, które również dozna w najbliższym czasie znacznego podwyższenia. W ten sposób zapobiega się jakiejkolwiek przerwie materyalnej pomocy dla rodziny. Rodzice zmarłego i poległego otrzymają zasiłki na razie jeszcze przez trzy miesiące po śmierci syna. Rodzina inwalidów, zupełnie niezdolnych do zarobkowania, otrzymuje zasiłki do czasu przyznania renty inwalidzkiej. O ile rodzina czuje się wymiarem zasiłku lub jego odmową pokrzywdzona, to przysługuje jej prawo odwołania się do drugiej instancyi. Równocześnie uproszczono sposób ubiegania się o przyznawanie zasiłków, co umożliwi rodzinom znacznie rychlejsze otrzymanie zasiłków. Prawo do zasiłków zgłasza poborowy, ochotnik, u władzy poborowej (zaciągu), względnie u oddziału (w zakładach w zakładzie, do którego został przydzielony, względnie zgłasza rodzinia w miejscu zamieszkania.

Rejestracya Sklepu Kółka rolniczego w Krościenku odbyła się dnia 18 lipca na Walnem Zgromadzeniu członków przy współudziale delegata Jana Dziedzica, wiceprezesa Związku rewizyjnego dla składnic i sklepów. Po omówieniu i przyjęciu 3 bilansów za okres 3 letni, udzieleniu absolutoryum Dyrekcyi i rozdzieleniu czystego zysku, wynoszącego za 3 lata 119.269 K, odbyło się drugie Walne Zebranie w sprawie rejestracyi Sklepu K. R. przy udziale 123 członków. Wybrana nowa Rada nadzorcza składa się z prezesa ks. Jana Bączyńskiego, proboszcza, Jana Cięciela zastępcy Feliksa Rzepeckiego, sekretarza, J. Kociołka, Filipa Rakowskiego i J. Mikołajczyka. Rada nadzorcza wybrała do Dyrekcyi J. Ćwiertniewicza, burmistrza, K. Heskiego i M. Drobota; na zastępców: ks. Sawińskiepo i T. Bukowskiego. Skład Dyrekcyi Walne Zgromadzenie zatwierdziło. — Do Komisyi rewizyjnej wybrano Dra Przybyłę, Drobota Jana i Stan. Krónckiego. Mimo trudności miejscowych Zarząd dotychczasowy położył wielkie usługi koło rozwoju Kółka i sklepu, przekazując 2 domy, jeden ze sklepem, a drugi z gospodą i nadto pewien fundusz rezerwowy, na rzecz nowego Zarządu. Jest nadzieja, że sklep K. R. w Krościenku znajdzie w osobie nowego proboszcza, a obecnie prezesa Rady nadzorczej, opiekuna i wytrawnego doradcę, jako w byłym dyrektorze Składnicy K. R. w Pilznie, a dotychczasowa opozycya po wglądnięciu dokładniejszem w gospodarkę Dyrekcyi zrozumie i uzna, że nie pora i nie miejsce na wprowadzenie do kooperatyw, jakiemi są Sklepy Kółek roln. polityki i partyi. Polityka bowiem sprowadza kooperatywy na manowce i niszczy je, a dziś aj należy łączyć i wspólnie pracować, a nie dzielić i waśnić.

Goście spiscy w Nowym Sączu. Na odpust św. Kunegundy napłynęło dnia 25 b. m. do Starego Sącza według starej tradycyi kilkaset osób polskiej narodowości z powiatu Lubowelskiego na Spiszu. Po odpuście zaprosiło nowo-sandeckie Koło T. S. L. gości tych do swego miasta na przedstawienie obrazu historycznego „Kościuszko pod Racławicami“, a potem do ratusza na wieczerzę, podczas której przygrywała orkiestra i śpiewał chór, oraz wygłoszono kilka przemówień powitalnych. Szczególny oddźwięk w sercach słuchaczy rozbudziła przemowa posła Ćwikowskiego, prof. Sosnowskiego i ks. dra Cierniaka. W wesołym nastroju odprowadzono gości z muzyką na kolej, dziękując im za odwiedziny. Za organizacyę przyjęcia należy się żywe uznanie prezesowi T. S. S. p. Michalikowi i Paniom z tegoż Koła, oraz inż. Suchankowi.

Wiec w Zakopanem w sprawie obrony zagrożonej niepodległości odbył się 25 lipca na rynku pod pomnikiem Jagiełły. Wśród uczestników przeważali letnicy, ludność góralskiej było stanowczo zamało. Wiec zagaił radny Roj Stanisław, przewodniczył naczelnik gminy prof. Kozłowski Medard. Przemówienia wygłosili poseł Roj Wojciech, dr. Struczowski delegat Komitetu Obrony Państwa na zachodnią Małopolskę, p. Starzyński, z ramienia Polskiej Partyi Socyalno-demokratycznej p. Gorecki z Krakowa, wreszcie ks. biskup Bandurski. Mowcy przedstawiali zebranym ciężkie położenie Polski, zagrożonej w swym bycie przez najazd bolszewicki i wzywali do wypełniania obywatelskich obowiązków, jakich wymagają od wszystkich obecne stosunki.

Wiec w Odrowążu. Z okazyi odpustu w Odrowążu w dniu 25 b. m. odbył się po nabożeństwie pod gołem niebem wiec z niezwykle licznym udziałem górali ze wsi okolicznych i Orawy. Zagaił ks. prałat Krawczyński z Ludźmierza; przemawiali dalej ks. Pękala z Czarnego Dunajca o bolszewiźmie i obowiązku służby wojskowej, prof. Zachemski o reformie rolnej, ustawie aprowizacyjnej i składzie nowego rządu. Na rodziny ochotników do służby wojskowej zebrano 453 Mp. 50 kor. czeskich.

Wiece i zebrania założycielskie Komitetów gminnych obrony państwa urządziła Sekcya agitacyjna powiatowego Komitetu w Gronkowie, Ostrowsku, Witowie, Czarnym Dunajcu i Krościenku w dniach: 18 lipca przy udziale delegatów Sekcyi, w Czarnym Dunajcu i Krościenku 19 lipca, obok delegatów Sekcyi przemawiali posłowie Bednarczyk i Rajski. W niedzielę dnia 25 lipca odbyły się wiece w Łopusznej, Harklowej, Ochotnicy Górnej, w Szaflarach, Zaskalu, Murzasichlu, Zubsuchem-Bustryku, Nowem Bystrem, Rdzawce, Ponicach również z udziałem delegatów Sekcyi, w Tylmanowej zaś i we Wróblowce zebrania założycielskie.

Kurs dla referentów Sekcyi agitacyjnej odbył się 28 lipca przy udziale 18 uczestników. Wykłady wygłosili prof. Ogrodziński, J. Dziedzic, ks. Nad[illegible]ski kapelan i radca Wiśniowski. Po wykładach nastąpiła dyskusya.

Wykrycie fałszywych paszportów i metryk. Policya warszawska odkryła szeroko rozwiniętą działalność żydowskiej spółki, która zarabiała niezłe pieniądze na wystawianiu fałszywych dokumentów wojskowych. Był to wprost urząd, który nie tylko fabrykował papiery wojskowe, ale fałszował i metryki urodzenia, wypisy z ksiąg meldunkowych, magistrackich i t. d. W biurze tak zyskownego przedsiębiorstwa odkryto około 10 tysięcy gotowych już dokumentów, które miały służyć dla uwalniania popisowych z roczników 1895 i 1902. Dyrekcya tego urzędu i urzędnicy dostali się pod klucz, nadto na miejscu zastano czterech kandydatów do uwolnienia się od służby wojskowej którzy również osiedli w aresztach.

150 marek nagrody. Towarzystwo Miłośników Sportu Wędkowego w Krakowie wypłaci 150 marek nagrody temu, kto poda prawdziwe wskazówki o złodziejach, polujących zapomocą patronów dynamitowych na ryby w rewirze, dzierżawionym przez Towarzystwo. Wskazówki należy zgłaszać w sekretaryacie Towarzystwa w Krakowie lub w sądzie w N. Targu, biuro Nr 9.

Przedstawienie plebiscytowe odbyło się w naszem mieście we środę dnia 21 b. m. Akademicki Zespół dramatyczny, zorganizowany przez Główny Komitet plebiscytowy, odegrał przed przepełnioną widownią Domu Ludowego jednoaktówkę „Buciany" M. Konopnickiej i komedyę agitacyjną pt.: „Krakowiacy na Orawie", napisaną przez prof. K. Sosnowskiego, w przerwie zaś wygłoszono monolog Tetmajera i wiersz Boya. Przedstawienie to zyskało ogólne uznanie zarówno przez dobre wykonanie, jak i dobór programu, zwłaszcza zaś żywo oklaskiwano „Krakowiaków na Orawie", utwór pełen ruchu scenicznego, humoru, siły agitacyjnej, zakończony wesołym mazurem i krakowiakiem z aktualnymi kupletami. Dochód z przedstawienia w kwocie 2500 Mp. złożono na fundusz stypendyum ś. p. prof. J. Wiśmierskiego. W tym tygodniu przedstawienie to powtórzono w Czarnym Dunajcu podczas jarmarku dla ludności orawskiej, oraz dwukrotnie w Jabłonce. Dotyczące Towarzystwa odstąpiły lokalów swoich bezpłatnie.

Podatek narodowy na rzecz obrony Polski ustaliła Sekcya Pracy zakopiańskiego Komitetu Obrony. Od letników ściąga się opłaty w kwocie 5 marek w urzędzie klimatycznym pensyonaty płacą od gości kwoty 2 do 3 marek. Uchwalono, je pracujący powinni poświęcić nadliczbowe godziny na rzecz obrony kraju.

Zguba. Znalezioną broszkę w drodze z Czarnego Stawu do Morskiego Oka złożono w administracyi „Gazety Podhalańskiej" z tem, że jeżeli do 8 dni nie podejmie jej właściciel po udowodnieniu swej własności, broszkę przeznacza się na Skarb Polski.

Ceny zboża kontyngentowego ustalono na 500 mk. za 100 kg. Racya chleba wynosi na czas od 15 sierpnia do 15 września 250 gramów.

Dodatkowy pobór rocznika 1895 odbędzie się w sierpniu. Rozpoczęto spisy poborowych z roczników 1890—1891.

Komitet podkomisyi odczytowo przedstawieniowej P. K. O. P. składa serdeczne podziękowanie tak miejscowym jak i zamiejscowym ofiarodawcom fantów na festyn w dniu 25 lipca b. r., jak również Paniom i Panom za łaskawe zajęcie się urządzeniem bufetu.

Co będzie z kapustą tego roku — zapytują gospodarze na Podhalu z niemałą obawą. Pojawiła się bowiem niebywała ilość motyli bielinków kapustników, które grożą zniszczeniem kapuście, podobnie jak trzy lata temu. Należałoby zachęcić dzieci do tępienia szkodników.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów
najwyższy czas zamawiać obecnie
pod zasiewy wiosenne i jesienne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać

kainit — sole potasowe
wysoko procentowe.

Gips nawozowy
bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. — Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku.

Materyały budowlane:
wapno, cement, gips murarski i sztukaterski dachówkę asbestową „Asbit" i t. p.
wszystko tylko w ładunkach całowagonowych

Koniczynę czerwoną i tymotę
inne nasiona częściowo z szybką dostawą poleca firma

JAN BODUCH
Hurtownia sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucz.
ŻYWIEC, RYNEK 22.
obok kościoła farnego.



FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD DLA SPISZA I ORAWY
„Pod Sosną" w Jabłonce.
Dla Śląska Cieszyńskiego i Górnego: „Pharma", Kraków, Długa 5.

Dr. WILHELM TÜRSCHMID
operator
dyrektor szpitala w Nowym Targu
powrócił i ordynuje
chirurgie, akuszerye, choroby kobiece.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie: Kraków, ul. Wiślna 8 (dom własny)

dostarcza hurtownie:

I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze,
II. Węgiel, koks, wapno, cement materyały budowlane:
III. Artykuły spożywcze i domowego użytku wszelkie towary galanteryjne;
IV. Naftę i smary.

Torebka damska srebrna, własność p. Janiny Dunin-Wąsowicz — do odebrania w kancelaryi Urzędu parafialnego w Kościeliskach (ad Zakopane).

Czas odnowić prenumeratę!

Subskrybujcie polską Pożyczkę Państwową!

SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 3. TELEFON Nr. 3.

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI", UL. KRUPOWKI
TRZY FILIE: ULICA KOSCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPOWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY. **FABRYKA WODY SODOWEJ**

POLECA:

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOCIMIE I TENCZYNKU

5 —

Redaktor odpowiedzialny: Zborowski Juliusz Drukarnia I. Borka w Nowym Targu